
O czym wiosną i latem rozmawiają ogrodnicy? –
kilka uwag o wpływie pór roku na komunikację
w Internecie (na podstawie serwisu Instagram)*

What Do the Gardeners Talk about During Spring and Summer? – Some Remarks on
the Influence of Seasons on the Internet Communication in the Gardeners' Milieu

KATARZYNA KONDZIOŁA-PICH

Uniwersytet Szczeciński, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-1950-9299>

e-mail: katarzyna.kondziola-pich@usz.edu.pl

Abstract. The aim of this article was to analyse how the process of changing the seasons influenced the communication in the gardeners' milieu. The research was based on the texts published on Instagram during spring and summer. The accounts that were visited are focusing on the plant cultivation. The article was written from the pragmalinguistic point of view and the methodology was mostly rooted in the speech act theory. The key elements of the research concentrated on the illocutionary purposes of speech acts, on the linguistic means of communication and the context of the quoted speeches. It has been proved that the majority of the speech acts published in the spring belonged to two categories: informative and directive acts whilst during the summer the emotive acts and the acts of boasting are the most common.

Keywords: time, gardener, seasons, speech acts, Internet communication

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teleadresowe autora: Uniwersytet Szczeciński, al. Papieża Jana Pawła II 22A, 70-453 Szczecin, Polska; tel.: +48 91 44 41 000.

Abstrakt. Celem artykułu jest przeanalizowanie wpływu pór roku na proces komunikacji przebiegający między ogrodnikami. Analizie poddano wypowiedzi publikowane wiosną i latem w serwisie Instagram na kontach o tematyce związanej z uprawą roślin. Zastosowano pragmalingwistyczną metodologię badawczą ze szczególnym uwzględnieniem teorii aktów mowy. Poszczególne wypowiedzi analizowane były z punktu widzenia celu illokucyjnego, środków językowych oraz kontekstu ich użycia. Wykazano, że wiosną w komunikacji ogrodników przeważają akty mowy o charakterze informacyjnym i dyrektywnym, latem zaś akty chwalenia się oraz akty emotywno-oceniające.

Słowa kluczowe: czas, pory roku, ogrodnik, akty mowy, komunikacja internetowa

1. WSTĘP

We współczesnych społeczeństwach zachodnich dominuje linearne rozumienie czasu (Borowiec, 2013, s. 88). Przypisuje mu się niecykliczną naturę i pojmuje jako drogę do przebycia, która ma swój początek, etapy i koniec (Niesporek-Szamburska, 2009, s. 143). Współczesny człowiek często postrzega swój czas jako linię kolejnych zadań do zrealizowania. Są to zadania dotyczące zarówno życia i rozwoju osobistego, jak i obowiązków zawodowych lub rodzinnych.

Biologiczna natura człowieka i cała przyroda opierają się jednak na powtarzalności, która sprawia, że czas może być konceptualizowany jako cykliczny. Ta naturalnie motywowana koncepcja czasu nie jest dziś wprawdzie dominująca, ale w niektórych obszarach działalności człowieka – szczególnie związanych z uprawą ziemi i obserwacją przyrody – pozostaje znacząca i odciska swoje piętno także na sposobie komunikowania się. Uwidacznia się to głównie w odniesieniu do zmian pór roku. Wiosna oznacza dla ogrodnika wytężoną pracę na grządkach i rabatach, lato to czas, w którym ogród bujnie zakwita, jesienią ogrodnik cieszy się ze zbiorów, a zima oznacza okres spoczynku i planowania kolejnego roku.

Celem niniejszych rozważań jest przeanalizowanie sposobu komunikowania się amatorów ogrodnictwa w zależności od pór roku. Ze względu na objętościowe ograniczenia artykułu zostaną tu zaprezentowane wyniki dotyczące jedynie wiosny i lata. Głównym zamiarem jest pokazanie, jakie treści przekazują ogrodnicy w określonych porach roku i za pomocą jakich środków językowych to czynią. Badania opierają się na pragmalingwistycznej metodzie analizy materiału, a szczególnie na teorii aktów mowy. Przyjrzymy się komunikatom pod kątem ich celu illokucyjnego, z uwzględnieniem użytych w nich środków językowych i kontekstu ich użycia.

Materiał pochodzi z internetowego serwisu społecznościowego Instagram. Przeanalizowano w nim 11 kont o tematyce ogrodniczej¹ i losowo wybrano 144

¹ Wszystkie przeanalizowane konta prowadzone są przez kobiety w wieku od dwudziestu kilku do pięćdziesięciu kilku lat.

wypowiedzi, które zostały opublikowane w ciągu jednego roku – od kwietnia 2021 roku do kwietnia 2022 roku. Następnie materiał został sklasyfikowany w grupach odpowiadających porom roku: publikacje z marca, kwietnia i maja zaliczono do wiosny, publikacje z czerwca, lipca i sierpnia – do lata, publikacje z września, października i listopada – do jesieni, a publikacje z grudnia, stycznia i lutego – do zimy. Z każdego przeanalizowanego konta wybrano co najmniej po jednej wypowiedzi z każdego miesiąca. W niniejszym artykule zostaną omówione komunikaty publikowane od marca do sierpnia. Każdy przytoczony przykład został opatrzony opisem z nazwą konta, z którego pochodzi, oraz ze wskazaniem miesiąca jego opublikowania².

Serwisy społecznościowe, do których zalicza się Instagram, są przedmiotem badań lingwistów zajmujących się komunikacją internetową. Szczególnie zainteresowanie porozumiewaniem się w sieci widać wśród polskich badaczy od początku XXI wieku. Analizy i opisy dotyczą m.in. dyskursu internetowego (Żydek-Bednarczyk, 2013, s. 347–380), specyfiki języka (Majchrowska, 2017, s. 137–146; Niepytalska-Osiecka, 2014, s. 343–352; Taras, 2004, s. 42–51), gatunków internetowych (Grzenia, 2007; Naruszewicz-Duchlińska, 2011), norm językowych w internecie (Gruszczyński, 2001, s. 183–190), terminologii internetowej (Pręgowski, 2006, s. 413–425), wyrażania emocji za pomocą emotikonów (Jurek, 2006, s. 144–153; Szczęk, 2006, s. 179–186) itd. Badacze zauważają, że serwisy społecznościowe, które w ostatnich latach wśród użytkowników internetu zyskują coraz bardziej na popularności, otwierają nowe perspektywy analizy naukowej (Czarkowska, Gumkowska, 2017).

Komunikaty umieszczane na Instagramie mają charakterystyczną budowę – podstawą każdej publikacji jest fotografia, która pełni funkcję przyciągania uwagi odbiorców³. Pod nią znajduje się opis złożony z wypowiedzi językowej i tzw. hashtagów, czyli słów lub wyrażen poprzedzonych symbolem #. Kliknięcie na dany hashtag umożliwia odnalezienie innych komunikatów, w których został on użyty. Opis w formie pisemnych wypowiedzi i hashtagów nie jest na Instagramie obowiązkowy, ale w przeważającej większości wypadków bywa jednak stosowany. Komunikaty (fotografie wraz z opisem) nazywane są postami. Pod każdym z nich użytkownicy mogą umieszczać swoje komentarze i w ten sposób Instagram staje się platformą wymiany opinii, internetowym miejscem spotkań i płaszczyzną dla rozmów. W niniejszej pracy analizie zostaną poddane jedynie pisemne elementy postów, czyli wypowiedzi językowe autorów komunikatów.

² Wszystkie przykłady przytaczane są w oryginalnej wersji językowej i graficznej.

³ Instagram powstał w 2010 roku jako aplikacja na iPhone i jako pierwszy zaproponował użytkownikom „filtry”, które korygowały udostępniane zdjęcie, nadając mu atrakcyjny wygląd (Czarkowska, Gumkowska, 2017, s. 6).

Okazuje się, że treści wypowiedzi i sposoby ich przekazywania są determinowane przez pory roku. Poniżej opisano, jakie działania językowe podejmują ogrodnicy wiosną i latem.

2. WIOSNĄ OGRODNIK SZYBKO DZIAŁA, CZEKA I CHĘTNIE RADZI

Marzec, kwiecień i maj należą do miesięcy intensywnych zajęć ogrodowych. Ogrodnicy wykonują w tym czasie zaplanowane wcześniej nasadzenia, wytyczają nowe grządki, sieją, sadzą i cieszą się pierwszymi efektami swojej pracy, a przy tym, bazując na własnym doświadczeniu, udzielają rad innym amatorom ogrodnictwa. Wszystko to odbywa się w atmosferze pośpiechu. W postach publikowanych w okresie wiosennym przeważają akty o charakterze informacyjnym oraz akty dyrektywne (rady i instrukcje).

Pierwszą grupę wypowiedzi należy zaliczyć do asercji. Jest to klasa aktów mowy, w których słowa mają reprezentować zaistniałą sytuację w sposób, w jaki widzi i przedstawia ją nadawca (Grębowiec, 2013, s. 44). Wypowiedzi tego typu są także określane w literaturze jako akty mowy reprezentacyjne, ponieważ zawierają stwierdzenia, za których pośrednictwem informuje się adresata o pewnych stanach rzeczy (Kiklewicz, 2010, s. 103). Bywa, że przyjmują one formę wyjaśniania, a nadawca, prezentujący postawę wspierającą, jest w nich źródłem wiedzy i wzorem do naśladowania (Trysińska, 2015, s. 206–210).

Już od marca ogrodnicy piszą do swoich odbiorców, że mają bardzo dużo pracy w ogrodzie i najczęściej robią to wprost, formułując wypowiedzi o charakterze informacyjnym: „(1) Tyle mam roboty, że nie mam czasu Wam tego pokazać 😊👉” (instaogrodnik, marzec).

W pierwszym rzędzie widoczna jest tu pewna gra językowa, polegająca na wspomnianym wyżej zestawieniu w postach komunikatu pisemnego i fotografii. Publikowanie zdjęcia stanowi zabieg mający utrzymać „followersów”⁴, gdy nadawca z braku czasu lub chęci nie redaguje komunikatu pisemnego bądź czyni to pobieżnie. Przytoczonej powyżej wypowiedzi towarzyszy w poście fotografia przedstawiająca panoramę ogrodu. Na jej podstawie nie da się określić, czy jest to wczesna wiosna, czy bezśnieżna zima. Zdjęcie nie przedstawia żadnych prac ogrodowych charakterystycznych dla początku sezonu. W tym sensie fotografia dopełnia treść wiadomości – nadawca jest tak bardzo pochłonięty zajęciami w ogrodzie, że

⁴ Follower to ktoś, kto na bieżąco śledzi czyjeś konto i posty w danym serwisie społecznościowym.

nie ma czasu na fotografowanie ich przebiegu i poszczególnych etapów. Dlatego też publikuje nieaktualne zdjęcie.

W powyższej wypowiedzi zwraca uwagę użycie potocznej formy „robota”, zamiast stylistycznie neutralnego leksemu „praca”. Zabieg ten wzmacnia odczucie pośpiechu w działaniach nadawcy i związanego z tym braku dbałości o formę przekazu. Na uwagę zasługuje również zaimek „tyle” wskazujący na dużą ilość obowiązków opisanych w dalszej części wypowiedzi. W tym konkretnym kontekście wspomniany zaimek pełni funkcję operatora wzmacniania komunikatu poprzez zmianę hierarchii układu informacyjnego (Awdiejew, 2007, s. 146). Mamy tu do czynienia z wyodrębnieniem wybranego komponentu przekazu, dzięki czemu nadawca może dowolnie manipulować ważnością przekazywanej informacji, a kieruje uwagę odbiorcy na dużą ilość ogrodowych zajęć. Jeśli zmienilibyśmy pozycję zaimka „tyle” w przytoczonej wypowiedzi i zamiast komunikatu: „Tyle mam roboty...” użylibyśmy sformułowania: „Mam tyle roboty...”, to odczucie ogromu pracy i związanego z nim braku czasu byłoby mniejsze.

Internauci często informują swoich odbiorców nie tylko o braku czasu, ale również o różnych niedociągnięciach z nim związanych, np.: „(2) Nie skończyłam przedogródka, bo ambitnie chciałam zrobić wszystko. Ba! Jeszcze warzywnik planowałam ogarnąć...” (smak_aronii, marzec).

W powyższym przykładzie nadawca informuje, że nie zdążył wykonać żadnej z zaplanowanych prac, ponieważ chciał zrobić zbyt wiele w zbyt krótkim czasie. Wypowiedź składa się z dwóch zdań połączonych w jedną tematyczną całość partykułą „ba”. Użycie jej po pierwszej części komunikatu zapowiada jego kontynuację i wzmacnia całość przekazu. Jest również wyrażeniem nierealności zamierzonych planów.

O ilości ogrodowych obowiązków w okresie wiosny świadczy także poniższa wypowiedź:

(3) Od wczorajszego popołudnia siedzę w ogródku, nawet głód mnie nie jest w stanie oderwać (może to metoda ☺) Wycinam, sprzątam i wiecie co kompost na jesień to jest strzał w dziesiątkę (młody_ogród, marzec).

Nadawca użył czasownika „siedzieć”, który potocznie oznacza ‘zajmować się czymś, pracować bardzo intensywnie nad czymś’ (USJP). W ten sposób wzmocnił siłę swojej wypowiedzi. W funkcji wzmocnienia występuje tu również fraza „nie być w stanie”. Użycie jej zamiast czasownika z zaprzeczeniem „nie móc” lub „nie potrafić” intensyfikuje wymowę przekazu, zgodnie z którym ogrodnik ma tak dużo pracy, że żadna siła nie jest w stanie go od niej oderwać. Poczucie wielości obowiązków wzmacnia też wymienienie po przecinku czynności wykonywanych

przez ogrodnika: „wycinam, sprzątam”. Zestawienie obu czasowników i użycie ich w bezpośrednim następstwie po sobie jest wyliczaniem nazywanych i wykonywanych przez nadawcę czynności. Wyliczanie sugeruje natomiast, że czegoś jest na tyle dużo, iż należy to po kolei wymienić. Taki zabieg powoduje, że nawet jeśli liczba wymienianych rzeczy bądź czynności nie jest duża, to osiągnięte zostaje wrażenie ich ogromu. Zjawisko to występuje także w kolejnym przykładzie:

(4) Kapusty, brokuły, jarmuże... 🌱 Na zdjęciu widać mniej lub bardziej powyciągane siewki, człowiek lata z nimi od balkonu do zimnego okna w sypialni w pogoni za utrzymaniem niskiej temperatury a one i tak robią co chcą 🐇♀ (florazpola, marzec).

Nadawca powyższej wypowiedzi wylicza posiane przez siebie gatunki warzyw („kapusty, brokuły, jarmuże”) i dzięki temu wzbudza u odbiorcy przekonanie o dużej ilości wykonanej pracy, przynoszącej liczne owoce. Dodatkowym elementem jest tutaj emotikon przedstawiający warzywo, wzmacniający siłę przekazu. Wrażenie pośpiechu potęguje sformułowanie „w pogoni za” oznaczające pościg i bieg, a także czasownik „latać” użyty w potocznym znaczeniu ‘udawać się gdzieś pośpiesznie, czasem kilkakrotnie w to samo miejsce’ (USJP). O szlachetnych cechach podejmowanych działań świadczy niewątpliwie zastosowanie rzeczownika „człowiek” w funkcji zaimka osobowego „ja”. Użycie ogólnej nazwy gatunku ludzkiego w odniesieniu do jednej osoby, w tym wypadku nadawcy komunikatu, powoduje, że staje się on reprezentantem najlepszych cech ludzkich i jednostką wartościową społecznie (USJP). Dodatkowe znaczenie ma zastosowana tu personifikacja roślin, które „robią, co chcą”, a człowiek jest poddany ich zachciankom. Na końcu wypowiedzi nadawca użył emotikonu przedstawiającego gest wzruszania ramionami na znak bezsilności. Wszystko to potęguje odczucie ludzkiej bezradności wobec natury.

Kolejnym sposobem zakomunikowania dynamiki w działaniu, a jednocześnie dumy z wykonanej pracy i ulgi z powodu jej zakończenia jest użycie równoważników zdania, tak jak w poniższym przykładzie:

(5) *Pomidory posiane! To mój pierwszy raz, więc trzymajcie kciuki 😊, papryka już rośnie, część nawet przepikowałam 🍷. Parapety obstawione rozsadami po całości, mam nadzieję, że koty się nie pokuszą by sprawdzić co tam siedzi 😊🐱 (lucy.from.the.forest, marzec).*

Nadawca w odniesieniu do wykonanych przez siebie czynności dwukrotnie posłużył się równoważnikami zdania: „Pomidory posiane” oraz „Parapety obstawione rozsadami...”. W ten sposób zdynamizował swoją wypowiedź. Zawarł w niej również prośbę o wsparcie („trzymajcie kciuki”) oraz wyraził oczekiwanie, używając zwrotu „mam nadzieję, że...”. Oprócz emotikonów w formie uśmiechów

i graficznego przedstawienia kota, o którym mowa w poście, uwagę zwraca symbol serca. W jasny sposób pokazuje on miłość do uprawianych roślin, a jego zielony kolor dodatkowo precyzuje obiekt uczuć.

Wyrażanie oczekiwania na efekty wiosennych prac w ogrodzie jest częścią składową wielu wypowiedzi publikowanych o tej porze roku. Często bywa ono przekazywane wprost za pomocą czasownika „czekać”, „poczekać” lub „doczekać się”, np.:

(6) *Czekam na ten wybuch kwiatów z niecierpliwością ☺* (beatabrzoowska_garden, kwiecień).

(7) *Dzisiaj pojechałam na nasze szparagowe pole z zapalem wycięcia kilku pierwszych pędów na niedzielny obiad, ale... **czekałam** trzy lata to **poczekam** jeszcze trzy dni, bo są za krótkie ☺☺👩♀* (florazpola, maj).

W (7) przykładzie nie można pominąć emotikonów. Pierwszy z nich przedstawia uśmiech i spływającą po czole kropelkę potu. Można go odczytać jako symbol ciężkiej pracy wykonywanej z radością. Drugi emotikon to uniesienie ramion i dłoni w geście bezradności, co potęguje wrażenie oczekiwania i braku możliwości przyśpieszenia efektów wykonywanych w ogrodzie prac.

Ogrodnicy często mają nadzieję, że wyniki ich prac będą spektakularne, co obrazuje następujący przykład: „(8) Już nie mogę **się doczekać** tego szaleństwa na tej dużej rabacie” (m.a.r.t.a.s.g.a.r.d.e.n.i.y, marzec).

Zastosowany tu leksem „szaleństwo” został użyty w znaczeniu ‘obłąd’ lub przenośnie jako ‘hulanka, zabawa’ (USJP). Oba znaczenia potęgują przekaz i ukazują skalę oczekiwań nadawcy. Podobnie należy zinterpretować leksem „wybuch” użyty w przykładzie (6) w odniesieniu do mających zakwitnąć w przyszłości kwiatów.

Oczekiwanie bywa wyrażane również za pośrednictwem odnoszącej się do przyszłości formy „okazać się”, np.: „(9) Ma to wydłużyć czas kwitnienia... **się okaże** ☺” (beatabrzoowska_garden, kwiecień).

W powyższym przykładzie nadawca użył szyku przestawnego „się okaże”, nadając wypowiedzi znamiona potoczności. Podobny efekt bezpośredniości komunikatu osiąga się poprzez użycie leksyki potocznej, np.: „(10) Trawnik po nawożeniu podlany, więc... Wiosno, **naparzaj!** ☺” (smak_aronii, kwiecień).

Wyjaśnienie znaczenia zastosowanego tu czasownika „naparzać” wymaga przywołania jego potocznego rozumienia – ‘bić’ (USJP) oraz ‘wbijać’. Następnie należy odwołać się do znaczenia czasownika „wbijać/wbijają” w języku młodzieżowym, czyli ‘przychodzić gdzieś, uczestniczyć w czymś’ (SJP), co potwierdzają potoczne sformułowania typu: „wbijać na imprezę”, „wbijać na urodziny”, „wbijać do kogoś na chatę”. W takim kontekście komunikat: „Wiosno, naparzaj!” trzeba odczytać jako: „Wiosno, przyjdź!”. Jest to akt zaproszenia i jednocześnie wyrażenie oczekiwania.

Oczekiwanie można byłoby zakomunikować także w sposób pośredni. Przykładem jest wypowiedź w formie pytania: „(11) Czy to już? 😊 Czy za momentik będziemy siać najwspanialszą roślinę wydającą najpyszniejsze owoce ever? 😊♥” (flarazpola, marzec).

Zastosowane przez nadawcę pytania retoryczne służą przyciągnięciu i koncentracji uwagi odbiorcy, pogłębieniu ekspresji wypowiedzi oraz uzyskaniu aprobaty czytelnika poprzez zbudowanie wspólnej płaszczyzny rozważań. Poczucie niecierpliwego oczekiwania wzmacnia forma „za momentik”, w której użycie deminutywu sugeruje, że czas ten nie jest długi. Emotikony symbolizują radość, zakochanie i miłość, a angielski leksem „ever” skraca formę przekazu. Tak zbudowany komunikat należałoby odczytywać jako wyrażenie radosnego oczekiwania na to, co powinno nastąpić w niedalekiej przyszłości.

Na uwagę zasługuje fakt, że w wypowiedziach komunikujących oczekiwanie czas konceptualizowany jest linearnie, przy czym nadawca koncentruje swoją uwagę głównie na przyszłości – na tym, co w ogrodzie ma nastąpić. Obrazują to formy czasu przyszłego („okaże się”, „będziemy siać”, „poczekam”), tryb rozkazujący, który odnosi się do działania w przyszłości („naparżaj”) oraz formy wskazujące na to, co ma niedługo nastąpić („za momentik”). Oczekiwanie jest wyrażane na tle tego, co aktualnie w ogrodzie zachodzi i co nadawcy komunikują w aktach informacyjnych (aktach mowy w funkcji przedstawiającej). Mamy tu do czynienia głównie z czasownikami w czasie teraźniejszym, użytymi w charakterze relacjonowania (np.: „siedzę w ogródku”, „wycinam”, „sprzątam”, „człowiek lata”, „robią”).

Drugą klasą aktów mowy występujących w postach publikowanych wiosną są dyrektywy, a w szczególności zaliczane do nich rady i instrukcje (Pytel-Pandey, 2013, s. 96). Są to wypowiedzi, w których nadawca pobudza adresata do działania fizycznego lub psychicznego, leżącego, zdaniem nadawcy, w interesie adresata (Komorowska, 2008, s. 127). Z punktu widzenia ról społecznych rad udziela zwykle ten, kto jest kompetentny lub uważa się za kompetentnego, kto ma większe doświadczenie, jest starszy lub ma wyższy status społeczny.

Występujące w analizowanym materiale rady dotyczą uprawy roślin i dbania o ogród. Zdarza się, że mają one charakter reaktywny, co oznacza, że są publikowane na prośbę innych osób lub stanowią odpowiedź na ich pytania (Kiklewicz, 2010, s. 118). Świadczą o tym formuły wprowadzające, występujące na początku wypowiedzi, typu: „Nawiązując do (waszych) pytań”, „W odpowiedzi na...” czy „Najczęściej zadawanym pytaniem jest...”. Oto przykłady:

(12) *Nawiązując do Waszych pytań o uprawę warzyw na balkonie, w skrzyniach i na małych przestrzeniach postaram się wypisać kilka porad 🌱* (flarazpola, kwiecień).

(13) *Najczęściej zadawanym pytaniem, gdy publikuję jakiegokolwiek zdjęcie hortensji, jest „jak je nawozić?”. Nigdy nie wymyśliłam w tej kwestii nic odkrywczego. Zwykle nawożę je w okolicy 1 maja, by nie pobudzić ich wzrostu na długo przed zimną Zośką w połowie miesiąca. Jest to szczególnie ważne przy niskim cięciu. W tym roku, bazując na przewidywaniach pogodowych, zrobię to szybciej (marta.szyc.garden, kwiecień).*

W przykładzie (12) nadawca posługuje się rzeczownikiem „porada”, informując w ten sposób wprost, że udziela rady. Jednocześnie używa sformułowania „postaram się”, stosując tym samym zabieg deprecjonujący siebie. Pokazuje, że nie jest do końca pewien, czy ma wystarczające kompetencje do udzielania rad, dlatego zamiast napisać „udzielię kilku porad”, zwraca się do odbiorcy w mniej kategoriyczny sposób – „postaram się wypisać kilka porad”.

Zabieg deprecjonujący nadawcę został zastosowany również w przykładzie (13). Sprowadza się on do zdania: „Nigdy nie wymyśliłam w tej kwestii nic odkrywczego”. Taka wypowiedź sugeruje, że nadawca nie czuje się autorytetem w omawianej kwestii i, udzielając rady, powołuje się na inny autorytet bądź ogólnie znane i przyjęte zasady. Uwiarygodnia komunikat poprzez powołanie się na prognozę pogody, czyli odniesienie quasi-naukowe. Następnie opisuje własne doświadczenia w zakresie poruszanego tematu i zapewnia, że w przyszłości będzie postępował podobnie. W omawianej wypowiedzi nie można zidentyfikować żadnego performatywnego wskaźnika rady, a o tym, z jakim aktem mowy mamy do czynienia, świadczy jedynie konstrukcja komunikatu. Sprowadza się ona do następującego schematu: 1. Formuła wprowadzająca świadcząca o reaktywnym charakterze aktu („Najczęściej zadawanym pytaniem”); 2. Zabieg deprecjonujący nadawcę („Nigdy nie wymyśliłam w tej kwestii nic odkrywczego”); 3. Opis wcześniejszych doświadczeń powtarzanych co najmniej kilkakrotnie, o czym informuje przysłówki „zwykle” oraz zwrócenie uwagi na najważniejsze elementy wykonywanych czynności („jest to szczególnie ważne”); 4. Zapewnienie o powtarzaniu opisanych czynności w przyszłości, co świadczy o przeświadczeniu dotyczącym ich skuteczności („w tym roku... zrobię to”).

Zdecydowana większość rad udzielanych przez instagramowych ogrodników nie ma jednak charakteru reaktywnego. Nadawca udziela rady z własnej woli, bazując na swoim pozytywnym doświadczeniu i chęci podzielenia się nim z innymi. Takie wypowiedzi zawierają formuły wskazujące pośrednio na funkcję aktu mowy. Jedną z nich jest predykatyw „warto”, wyrażający korzyść z podjęcia sugerowanej przez nadawcę czynności, np.:

(14) Taka mnie naszła myśl, że **warto** sadzić cebulki wielu odmian i kolorów, w przypadku hiacyntów kwitną kolejno białe, niebieskie, fioletowe a show kończą różowe (młody_ogród, kwiecień).

W przytoczonym przykładzie nadawca zachęca odbiorcę do podejmowania konkretnego działania, zapewniając o jego pozytywnym efekcie. Podobnie robi nadawca kolejnej wypowiedzi, w której mamy do czynienia z predykatywem „można” użytym w funkcji przyzwolenia i zachęcenia:

(15) Przebiśniegi rozmnażają się dość szybko. Wiosną po kwitnieniu **można** oddzielić cebulki przybyszowe i rozsadzić w inne miejsca 😊 Lubią stanowiska półcieniste, lekko wilgotne. Liście muszą same zaschnąć (nie należy ich obcinać), ponieważ karmią cebulki. Zakwitają jako jedne z pierwszych i uwielbiają je pszczoły 😊 (agnes_my_garden, marzec).

Powyższa wypowiedź, która jest radą wyrażoną implicytnie, zawiera również elementy kategoryczności i nakazu. Mowa o czasowniku modalnym „musieć” oraz formie „nie należy”.

Następny przykład to wypowiedź skonstruowana w formie instrukcji, w której polecane do wykonania czynności zaprezentowano w kolejności ich podejmowania. Oprócz tego komunikat zawiera formę „możemy” charakterystyczną dla aktu propozycji (Komorowska, 2008, s. 103), która tu występuje jednak w funkcji przyzwolenia:

(16) Od przeszłego wtorku **możemy** siać pomidory już na totalnym legalu! Produkcja rozsady trwa ok. 8 tygodni, po 2 tygodniach od siewu pikujemy siewki do większych doniczek aż po same liścienie (najniższe, pierwsze listki). Moje ulubione doniczki to te z pierwszego zdjęcia o wymiarach 7×7×8 cm (florazpola, marzec).

Powyższa wypowiedź zawiera czasowniki w formie pierwszej osoby liczby mnogiej („możemy”, „pikujemy”), których użycie służy stworzeniu przekonania o wspólnym podejmowaniu opisywanego działania. Jest to zabieg perswazyjny, wzmacniający siłę illokucyjną aktu mowy. W ostatnim zdaniu komunikatu nadawca pisze o własnych upodobaniach, co w kontekście całej wypowiedzi stanowi element rady bazujący na osobistym doświadczeniu. Na uwagę zasługuje również koloqualne sformułowanie „na totalnym legalu”, które wyróżnia się stylistycznie na tle merytorycznie zbudowanej instrukcji. Jego użycie służy przyciągnięciu uwagi odbiorcy oraz przede wszystkim stworzeniu wrażenia swobody wypowiedzi.

3. LATEM OGRODNIK SIĘ CHWALI I... PRYZNAJE DO PORAŻKI

Czerwiec, lipiec i sierpień to miesiące, w których ogrodnik może napawać się efektami wykonanej wiosną pracy. Wypowiedzi publikowane w tym czasie obfitują w opisy konkretnych gatunków roślin:

(17) *Jeżówki wciąż piękne, barwne i letnie, jakby nie zauważały nadchodzącej jesieni...* (ogród_bez_tajemnic, sierpień);

(18) *Buraczki to bardzo wdzięczne warzywa, ośmielę się napisać, że są wręcz bezobsługowe* ♣ (florazpola, sierpień);

(19) *Koniec sierpnia, to kolejne kwitnienie róż i bylin. Po zdecydowanym przycięciu miesiąc temu zakwitły ponownie przetaczniki, kocimiętki, róże i szalwie* (beatabrzoowska_garden, sierpień);

(20) *Piękna lecz niebezpieczna... Naparstnice wróciły do las i na nowo zdobią nasze ogrody. [...] Dobrze wyglądają posadzone obok róż, a także w towarzystwie lubinów, ostróżek i przetaczników* (beatabrzoowska_garden, lipiec);

(21) *Szalwia, po bardzo krótkim cięciu, kolejny raz tłoczy swoje piękne, fioletowe kwiaty. Obok róža Fairy też z mnóstwem nowych pąków. [...] Vanilki (hortensja Vanille Fraise) już w pąsach – widok przede mnie uwielbiany* ☺ (beatabrzoowska_garden, sierpień);

(22) *Sosna górska na pniu (kosodrzewina) „Benjamin”, na rabacie przy tarasie rośnie już 6 lat* (beatabrzoowska_garden, lipiec);

(23) *Róże przerastają miętą, stipą i szalwiami. Jeszcze chwila i ukryta rabata, będzie zarośnięta jeżówkami, floksami i kosmosami...* (smak_aronii, czerwiec);

(24) *Żywopłot z dzikiego wina osiągnął oczekiwaną wysokość i gęstość w ciut w ponad rok od nasadzenia. Między dzikim winem jest wsadzony też bluszcz zimozielony. Przed nim mam posadzony żywopłot właściwy ze świerków kolumnowych, miskantów i dereni* (młody_ogród, sierpień);

(25) *Hortensje i rudbekia kwitną, rozplenice powoli wypuszczają kłosa a za chwilę pojawi się róż na rozchodnikach* (agnes_my_garden, sierpień);

(26) *Liatra kłosowa w połączeniu z bylicą tworzy udany duet* (m.a.r.t.a.s.g.a.r.d.e.n.i.y, lipiec).

(27) *Czosnki powoli przekwitają, ale przynajmniej nie widać uschniętych liści, bo ukryte są w hakone...* Po czosnkach nadejdzie czas jeżówek ☺ (ogród_w_krainie_jezior, czerwiec).

Opisywane przez ogrodnika rośliny są wyrazem jego osobistego sukcesu i często stanowią tło do chwaleń. W literaturze przedmiotu wypowiedź tego typu zaliczana jest do perswazyjnych aktów mowy, a za jej definicję można przyjąć następujący opis: „Kiedy się chwale, dokonuję aktu mowy po to, aby wywołał w słuchającym obraz mnie samego lepszy od tego, który, jak sądzę, miałby, gdybym się nie pochwalił” (Galasiński, 1992, s. 32). Cechą charakterystyczną wypowiedzi będących aktem chwaleń jest niepoznawalność intencji zamierzonej nadawcy. Nie stosuje on bowiem żadnego wskaźnika performatywnego,

który nakierowywałby na funkcję komunikatu. Dlatego za przejaw chwalenia się uznać wypadałoby wypowiedzi, w których widoczne są dwie cechy: obecność „ja” nadawcy w treści wypowiedzi oraz obligatoryjne wartościowanie nadawcy przez samego siebie (Galasiński, 1992, s. 41). Oba warunki aktu chwalenia się zostają spełnione przez następującą wypowiedź: „(28) Większość roślin w naszym ogrodzie posadziłam samodzielnie” (beatabrozowska_garden, czerwiec).

Obecność nadawcy w treści wypowiedzi uwidacznia się we fragmencie „posadziłam samodzielnie”, natomiast pozytywne wartościowanie jest czytelne, jeśli weźmiemy pod uwagę szerszy kontekst – chlubą każdego ogrodnika są dorodne rośliny w jego ogrodzie, a jeszcze większy powód do dumy stanowi fakt, że większość z tych roślin została wyhodowana bądź posadzona przez niego samego.

W kolejnych przykładach ogrodnik chwali wygląd swojego ogrodu. W związku z tym, że sam na to wszystko zapracował, możemy przyjąć, że chwaląc swój ogród, w sposób pośredni chwali samego siebie: „(29) Ogród w tym roku daje czadu. Takiej gęstwiny i przepychu, jeszcze tutaj nie było” (smak_aronii, czerwiec).

W zaprezentowanym przykładzie uwagę zwraca zaczerpnięty z gwary młodzieżowej zwrot „dać czadu” oznaczający zrobienie czegoś w najwyższym stopniu, aby dostarczyć odbiorcom maksymalnych doznań (SJP). Jego zastosowanie intensyfikuje siłę przekazu i stanowi dodatkowy element wartościowania. Należy wspomnieć także o leksemach „gęstwina” i „przepych”. Pochodzą one z całkiem innego rejestru i budują wrażenie w kontraście do sformułowania „dać czadu”.

Innym sposobem uwypuklenia powodów do chwalenia się jest ukazanie własnych sukcesów ogrodniczych na tle porażek innych osób, np.:

(30) Prawie każda hortensja w moim ogrodzie to roślina, którą sama wyhodowałam i to cieszy mnie jeszcze bardziej. [...] W ciągu ostatnich tygodni napisało do mnie wiele osób, które dzieliły się radością z ukorzeniających się gałązek. Nie brakowało także wyrazów rozgoryczenia, że proces ten z jakiegoś powodu się nie powiódł. Nie załamujcie się. Z pewnością i Wam się uda ♡🌸 (marta.szyc.garden, czerwiec).

Powyższa wypowiedź zaczyna się od umieszczenia w treści komunikatu własnego „ja” i jednocześnie pokazania swojej wartości jako ogrodnika, który z powodzeniem uprawia własne rośliny. Następnie nadawca przywołuje przykłady innych osób, u których proces uprawy się nie powiódł. Takie zestawienie dwu przeciwstawnych treści – powodzenia nadawcy i niepowodzenia innych osób (w domyśle odbiorców komunikatu) – ma na celu spotęgowanie wartości osiągnięć autora wypowiedzi. Jednak grzeczność językowa nakazuje bycie uprzejmym. Nie jest to obowiązek polegający wyłącznie na respektowaniu praw drugiej osoby, ale również sposób na chronienie samego nadawcy, a dokładniej – społecznego wizerunku jego osoby (Żurek, 2008, s. 36). Dlatego też autor na końcu swojej wypowiedzi pociesza

odbiorcę i wyraża nadzieję, że jemu proces uprawy własnych roślin również się uda. Nie da się ocenić szczerości tego komunikatu, ale z punktu widzenia grzeczności językowej pozwala on zachować nadawcy twarz⁵ i nie narazić go na dezaprobatę odbiorcy. Mówiąc inaczej – zastosowany zabieg komunikacyjny zapobiega temu, aby chwalenie samego siebie zostało odebrane jako przechwalanie się, a tym samym ocenione przez odbiorcę w sposób negatywny. Zawarte w komunikacie pocieszenie odbiorcy jest tu widoczne również dzięki zastosowaniu emotikonów w kształcie serca i liścia. Zapewniają one o życzliwości nadawcy wobec czytelnika, są wyrazem podtrzymania na duchu i wspierania adresata w jego ogrodowych poczynaniach.

Jak widać, akt chwalenia się niesie ze sobą niebezpieczeństwo oceny negatywnej, a więc efektu odwrotnego do zamierzonego. Dlatego też nadawca próbuje skonstruować wypowiedź w taki sposób, aby zachować twarz. Oprócz zaprezentowanego w poprzednim przykładzie pocieszenia, decyduje się on czasem na pochwalenie nie tylko siebie, ale również odbiorcy: „(31) Zobaczcie jak pięknie zakwitły u mnie róże🌸🌸 takie piękne jeszcze nie były🌸. [...] ale z tego co widzę, to u Was jeszcze piękniejsze...💖” (instaogrodnik, czerwiec).

Pochwała odbiorcy opiera się tu na doświadczeniu nadawcy, które jest możliwe dzięki zmysłowi wzroku („z tego, co widzę”). Nadawca wydał pozytywną opinię na podstawie tego, co zobaczył. Nie bez znaczenia jest fakt, że ocenił odbiorcę lepiej niż siebie samego, dzięki czemu jego pochwała jest wyrazista i zauważalna. Odwołanie się do zmysłu wzroku w powyższym przykładzie jest także elementem realizacji aktu chwalenia się. Czasownik „zobaczcie” z jednej strony stanowi zachętę do poświęcenia uwagi temu, co pokazuje nadawca, z drugiej zaś jest elementem blokowania weryfikacji prawdziwości przekazywanej informacji. Zdanie: „Zobaczcie, jak pięknie zakwitły u mnie róże” pozwala nadawcy na pewne nadużycia, ponieważ zależy mu na przyjęciu przez odbiorcę przekazywanej informacji jako prawdziwej. Dlatego też w sposób subiektywny informuje on adresata o zaistniałym stanie rzeczy (o pięknie kwitnących różach) i jednocześnie zachęca go do zauważenia tego, o czym informuje. Przekazuje swoją opinię jako obiektywną wiadomość i namawia do zapoznania się z nią. Całość wzmacnia fotografia przedstawiająca omawiane róże. W takim przypadku odrzucenie komunikatu stanowi dla odbiorcy trudność, a cała wypowiedź potwierdza perswazyjny charakter aktu chwalenia się.

Latem ogrodnik nie przeżywa samych sukcesów, zdarzają mu się również porażki. Czasem ich przyczyną bywają czynniki zewnętrzne, a czasem winę ponosi sam właściciel ogrodu. Elementem, od którego w dużej mierze zależy stan roślin i który potrafi skutecznie pokrzyżować plany ogrodnika, jest pogoda. Niekorzystna

⁵ Termin „zachowania twarzy” do teorii grzeczności językowej wprowadził E. Goffman w 1967 roku.

aura często okazuje się przyczyną porażki bądź niepowodzenia w uprawie ogrodu. Obrazuje to następujący przykład:

(32) Wiosną róże musiałam obciąć nisko przy ziemi ponieważ, obmarzły. W kwietniu i maju były niskie temperatury dlatego, róże są zdecydowanie niższe niż w latach poprzednich (agnes_my_garden, czerwiec).

Powyższa wypowiedź została sformułowana jak akt informacyjny i nie ma w niej bezpośrednich elementów wskazujących na negatywne emocje związane z jakimkolwiek niepowodzeniem w ogrodzie. Uwagę zwraca jednak użycie czasownika „musieć”, który oznacza ‘podlegać jakiejś konieczności, być zmuszonym do czegoś, nie mieć wyboru, nie móc inaczej postąpić’ (USJP). Niskie obcięcie róż, o którym informuje nadawca, nie było jego wyborem, ale koniecznością spowodowaną niekorzystną dla roślin pogodą. W końcowej części komunikatu nadawca porównuje aktualny stan róż do stanu z poprzednich lat i w kontekście całej wypowiedzi to porównanie ujawnia jego niezadowolenie. Widoczny jest także element usprawiedliwienia – nadawca informuje, że ogrodowa porażka nie wyniknęła z jego celowego działania, tylko została wywołana przez czynniki zewnętrzne i związaną z nimi koniecznością podjęcia konkretnych czynności niekorzystnych dla stanu ogrodu.

W kolejnym przykładzie ogrodnik również przekazuje informację o porażce, której nie jest przyczyną, a jego wypowiedź stanowi akt emotywno-oceniający (Awdiejew, 2007, s. 123). O emotywnym charakterze komunikatu informuje już sam jego początek, w którym użyta została partykuła „niestety”, wyrażająca żal, iż zaistniała dana sytuacja i zarazem pragnienie, żeby było inaczej (USJP):

(33) Niestety tydzień w ogrodzie rozpoczyna się średnio, połowę warzywnika w ciągu kilku dni zęzarły nam opuchlaki, małe, niepozorne, sympatycznie wyglądające żuczki 🐞🐞. Mieliście to u siebie w ogrodzie na warzywach? U nas zęzarły do czysta jarmuż, rukolę, kapusty, kalarepy i rzodkiewki 🥕🥕. Jeśli macie jakieś eko sposoby to będę bardzo wdzięczna! Help 🙏🙏🙏 (lucy.from.the.forest, czerwiec).

Emotywny charakter wypowiedzi podkreśla potoczna forma „średnio” i leksem „zęzreć” oznaczający intensyfikację czynności jedzenia i niekontrolowaną żarłoczność. Pisząc, że tydzień rozpoczyna się średnio, nadawca informuje, że ten początek jest ‘niezbyt dobry’ i ‘nieciekawy’ (SJP). Natomiast za pomocą czasownika „zęzreć” chce podkreślić, że warzywa nie zostały po prostu zjedzone przez szkodniki – one były zjedzone łąpczywie i w dużych ilościach. Tak przekazana informacja zawiera negatywny ładunek emocjonalny, który jest wzmacniany użytymi emotikonami. Pierwsze z nich przedstawiają dwa gesty stanowiące wyraz frustracji i rozczarowania – łapanie się za głowę oraz zasłanianie dłonią twarzy, a kolejny obrazuje

plączącą buzię. W środku swojej wypowiedzi nadawca kieruje do odbiorców pytanie o ich doświadczenia w zakresie opisywanej porażki ogrodowej, a na końcu prosi o radę. Czyni to w sposób emocjonalny, kończąc swój komunikat wołaniem o pomoc w języku angielskim („Help”) i błaganiem o wsparcie wyrażonym emotikonami przedstawiającymi złożone jak do modlitwy ręce oraz wizerunkiem kobiety unoszącej w górę kciuk, co można odczytywać jako podziękowanie.

Ostatni w tej grupie przykład przekazuje informacje o niedociągnięciach i zaniedbaniach samego właściciela ogrodu:

(34) Tak się zastanawiam, kiedy nie będę musiała kombinować z ujęciem, żeby nie było widać niedociągnięć i nieskończonych w ogrodzie rzeczy. I tak, robiąc zdjęcia tej rabaty, ukrywam niebieskiego węża od zraszaczy, puszczonego pod płotem. [...] Wczoraj, podrasowałam górny prawy róg zdjęcia, żeby ukryć świąteczne światełka na domu, a dziś... no cóż... 🙈 Ukrywam nie dokończony taras (smak_aronii, lipiec).

Komunikat nie zawiera negatywnego ładunku emocjonalnego i utrzymany jest w lekkim, ironicznym stylu. Wypowiedź rozpoczyna słowa: „Tak się zastanawiam”, gdzie użyto zaimka przysłówne „tak”. Wyraża on wysoki stopień nasilenia stanu rzeczy i komunikuje, że stopień ten jest większy, niż mówiący oczekiwał (USJP). W ten sposób nadawca nie tylko informuje, że się zastanawia, ale równocześnie zapewnia, że robi to w sposób nasilony i większy, niż by się spodziewał. Taki zabieg pozwala przyciągnąć uwagę czytelnika i wzbudzić jego ciekawość już na początku wypowiedzi. W dalszej części aktu nadawca stosuje potoczną formę „kombinować”, oznaczającą szukanie rozwiązania czegoś oraz sprytnie przeprowadzenie jakichś planów, najczęściej nieuczciwie (USJP). W ten sposób sugeruje, że choć jego ogród nie jest doskonały, to potrafi on umiejętnie zakamufłować niedoskonałości i nie pokazać odbiorcy całej prawdy. Następnie wprost opisuje sposoby oszukiwania odbiorcy. Wydaje się, że nie ma z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia, co potwierdza zastosowanie formuły „no cóż”. Ma ona imitować westchnienie i oznaczać wewnętrzną zgodę na nieuczciwe względem odbiorcy zachowanie. Wrażenie potęguje emotikon w kształcie małpy zasłaniającej sobie oczy. Użycie go w komunikacji internetowej oznacza niezauważanie tego, co złe, a w omawianym kontekście – również usprawiedliwianie się.

Przykłady obrazujące komunikowanie przez ogrodników niepowodzeń i porażek różnią się od siebie w zależności od tego, co lub kto jest bezpośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy. Jeśli na negatywny stan ogrodu wpłynęły czynniki zewnętrzne niezależne od nadawcy, to wypowiedź przyjmuje formę aktu emotywno-oceniającego i zawiera negatywny ładunek emocjonalny. Jeśli natomiast przyczyna niepowodzeń leży w samym ogrodniku, to komunikat zostaje utrzymany w lekkiej formie, a nadawca przekonuje, że nie przykłada większej wagi do porażki, która go spotkała.

4. ZAKOŃCZENIE

Czas wpływa nie tylko na wygląd, samopoczucie czy emocje człowieka. Jest on także elementem determinującym komunikację międzyludzką. Wpływa na to, o czym mówimy i w jaki sposób to robimy. Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że zmiany czasu w podobny sposób dotyczą wielu ludzi pod względem determinacji formy i treści podejmowanych przez nich działań językowych. Szczególnie jest to widoczne w komunikacji między osobami, które łączą podobne zajęcia czy zainteresowania. Taką grupą są ogrodnicy, dla których czas, a szczególnie zmiany pór roku, mają ogromne znaczenie.

Zakres badań podjętych na potrzeby powyższych rozważań obejmował wypowiedzi publikowane w internecie w okresie wiosennym i letnim. Okazało się, że wiosną w komunikacji ogrodników przeważają akty mowy o charakterze informacyjnym i dyrektywnym. Pierwsza grupa to wypowiedzi, w których nadawca informuje o pracach podejmowanych w ogrodzie i o towarzyszącym im pośpiechu. Komunikaty z tego okresu przepełnione są także informacjami o oczekiwaniu na efekty wiosennych prac ogrodowych. Drugą grupę aktów mowy stanowią wypowiedzi o charakterze nakłaniającym, szczególnie rady i instrukcje. Dotyczą one zasad uprawy roślin i bazują na doświadczeniu osoby, która podejmuje działanie językowe.

Latem w komunikacji ogrodników przewagę wykazują akty chwalenia się oraz akty emotywno-oceniające, których treść dotyczy niepowodzeń w uprawie ogrodu. Kontekstem językowych działań tego typu są bujnie zakwitające różne gatunki roślin. Ich opisy królują w postach publikowanych latem.

Ze względów objętościowych nie udało się tu zaprezentować materiału dotyczącego jesieni i zimy. Warto byłoby jednak wspomnieć, że jesienią ogrodnik powoli zaczyna tęsknić za wiosną i latem oraz podsumowuje miniony sezon. Wypowiedzi z tego okresu obfitują też w zachwyty nad różnorodnością kolorystyczną panującą w ogrodach. Zimą natomiast ogrodnik marzy o kwitnących i owocujących roślinach, planuje przyszły sezon i z utęsknieniem czeka na jego rozpoczęcie. Wszystkie te elementy odzwierciedlają się w podejmowanych przez niego działaniach językowych. Komunikacja za pośrednictwem kont instagramowych potwierdza, że najszcześniejszymi dla ogrodnika porami roku są wiosna i lato i o nich nieustannie wspomina w okresie jesieni i zimy. Wiosną i latem natomiast próżno byłoby szukać westchnień tęsknoty za okresem jesienno-zimowym.

SKRÓTY

- USJP: Dubisz, Stanisław (red.). (2003). *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
 SJP: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl>.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Awdiejew, Aleksy. (2007). *Gramatyka interakcji werbalnej*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
 Borowiec, Piotr. (2013). *Czas polityczny po rewolucji: Czas w polskim dyskursie politycznym po 1989 roku*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
 Czarkowska, Maria, Gumkowska, Anna. (2017). Facebook, Twitter, Instagram, Pinterest – nowe perspektywy badawcze. *Adeptus*, 10, s. 1–14. DOI: 10.11649/a.1519
 Galasiński, Dariusz. (1992). *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*. Kraków: Instytut Języka Polskiego.
 Goffman, Erving. (1967). *Interaction Ritual: Essays on Face-to-Face Behavior*. Garden City NY: Doubleday.
 Grębowiec, Jacek. (2013). *Mówić i działać. Wykłady z pragmatyki języka*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
 Gruszczyński, Włodzimierz. (2001). Czy normy językowe obowiązują w Internecie? W: Jerzy Bralczyk, Katarzyna Mosiołek-Kłosińska (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych* (s. 183–190). Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.
 Grzenia, Jan. (2007). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
 Jurek, Wojciech. (2006). Emotikona – ozdoba czy konieczność? W: Kazimierz Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji* (s. 144–153). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
 Kiklewicz, Aleksander. (2010). *Tęcza nad potokiem*. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
 Komorowska, Ewa. (2008). *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*. Szczecin-Rostock: PRINT GROUP Sp. z o.o.
 Majchrowska, Justyna. (2017). O języku i strukturze zapowiedzi w portalu internetowym pudelek.pl. W: Grażyna Filip, Magdalena Patro-Kucab, Robert Słabczyński (red.), *Adepci dziennikarstwa o dziennikarstwie. Młode dziennikarstwo I* (s. 137–146). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
 Naruszewicz-Duchlińska, Alina. (2011). *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.
 Niepytańska-Osiecka, Anna. (2014). O fejku, lajku i hejcie w polszczyźnie internetowej. *Język Polski*, 4, s. 343–352.
 Niesporek-Szamburska, Bernadeta. (2009). Dziecięca konceptualizacja czasu w językowym obrazie pór roku. *Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego*, 20, s. 141–151.
 Pręgowski, Michał. (2006). Między słowami. O wieloznaczności terminologii internetowej. W: Łukasz Jonak i in. (red.), *Re: internet – społeczne aspekty medium* (s. 413–425). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
 Pytel-Pandey, Danuta. (2013). Dyrektywne akty mowy w Nowym Testamencie. *Studia Wschodniosłowiańskie*, 13, s. 95–104. DOI: 10.15290/sw.2013.13.08
 Szczyk, Joanna. (2006). Emotikony – wyrażanie emocji w nowych technikach komunikacyjnych. W: Kazimierz Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji* (s. 179–186). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Taras, Bożena. (2004). Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (red.), *Dialog a nowe media* (s. 42–51). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Trysińska, Magdalena. (2015). *Akty mowy jako klucz do interpretacji postaw rodzicielskich*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Żurek, Anna. (2008). Teorie grzeczności językowej. *Acta Universitatis Wratislaviensis No 3143. Kształcenie Językowe*, 7(17), s. 33–43.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula. (2013). Dyskurs internetowy. W: Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Urszula Żydek-Bednarczuk (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny* (s. 347–380). Kraków: Universitas.

Data zgłoszenia artykułu: 24.02.2022

Data zakwalifikowania do druku: 28.05.2022